


Waldemar Sopata: Jestem ciekaw, czy w innych firmach w kraju kontrole trzeźwości odbywają się w taki sam sposób jak w naszym koncernie. » STRONA 5



Wanda Stróżyk: W fabryce zawrzało, bo po przeliczeniu okazuje się, że podwyżka proponowana przez dyrekcję to niecałe 5 zł za dzień pracy. » STRONA 4

18 kwietnia w kopalniach Jastrzębskiej Spółki Węglowej odbędzie się 24-godzinny strajk ostrzegawczy. W referendum znakomita większość górników poparła tę formę protestu w walce o podwyżki i jednocześnie sprzeciwiła się planom prywatyzacji spółki.

GÓRNICZY Z JASTRZĘBIA GOTOWI NA STRAJK

Ponad 95 proc. pracowników Jastrzębskiej Spółki Węglowej opowiedziało się w referendum przeciwko prywatyzacji spółki. Podobny odsetek głosujących poparł strajk i wstrzymanie wysyłki węgla, jako formy walki o 10-procentowe podwyżki wynagrodzeń. – Frekwencja i wyniki głosowania przeszły nasze najsmielsze oczekiwania. W referendum wzięło udział ponad 78 proc. uprawnionych. Zważywszy na to, że średnia absencja w spółce wynosi ok. 20 proc., to można powiedzieć, że właściwie wszyscy, którzy 7 i 8 kwietnia byli w pracy, wzięli udział w referendum – mówi Roman Brudziński, wiceszef Solidarności w JSW. Teraz już nikt nie może powiedzieć, że sprzeciw wobec prywatyzacji spółki to wymysł grupy kilkudziesięciu związkowców. To sprzeciw ponad 17 tys. pracowników, którzy doskonale rozumieją, że nazwanie prywatyzacji upublicznieniem to próba manipulacji – podkreśla Brudziński.



W referendum wzięli udział właściwie wszyscy obecni 7 i 8 kwietnia w pracy

Zdaniem związkowców, do sukcesu referendum przyczynił się paradoksalnie sam zarząd JSW, kolportując w pierwszym dniu głosowania gazetkę na temat zasad upublicznienia spółki oraz związanego z tym pakietu

pracowniczego. Tytuł publikacji brzmiał: „Darmowe akcje dla wszystkich”. – To tylko dodatkowo podgrzało nastroje. Widziałem, jak ludzie przeglądali tę gazetkę i nawet nie doczytywali do końca, tylko darli na strzępy i

szli głosować – mówi wiceszef Solidarności w JSW.

W poniedziałek 11 kwietnia Międzyzwiązkowy Komitet Protestacyjno-Strajkowy JSW S.A. podjął decyzję, że 18 kwietnia odbędzie się 24-godzinny strajk ostrzegawczy

Frekwencja i wyniki głosowania **przeszły najsmielsze oczekiwania związkowców.**

we wszystkich kopalniach i zakładach spółki.

– Dlatego strajk 24-godzinny, bo musi być jasny i przejrzysty – tłumaczy Sławomir Kozłowski, szef Solidarności w JSW. Chodzi o pokazanie determinacji załogi i jednocześnie uniknięcie szumu informacyjnego. W przypadku akcji 2-godzinnej pojawiają się próby wmówienia opinii publicznej, że strajku nie było, że odbyły się co najwyżej krótkie masówki. W przypadku strajku całodobowego trudno mówić o krótkiej masówce.

Związkowcy zdają sobie sprawę, że 24-godzinny strajk oznacza spore koszty dla spółki. – Według naszych wyliczeń będzie to ok. 30 mln zł, ale z drugiej strony to niewiele w porównaniu ze stratami, jakie zostały spowodowane przez złe zarządzanie spółką. Sza-

cujemy, że w ciągu minionych 3 lat spółka właśnie z powodu niewłaściwego zarządzania nie wydobyla 3 mln ton węgla o wartości ponad 400 mln zł – wylicza Roman Brudziński.

Przedstawiciele Międzyzwiązkowego Komitetu Protestacyjno-Strajkowego JSW S.A. wysłali do premiera Donalda Tuska, wicepremiera i ministra gospodarki Waldemara Pawlaka oraz ministra skarbu Aleksandra Grada listy w sprawie sytuacji w spółce wraz z protokołami dokumentującymi wyniki referendum. – Mając w pamięci Pana słowa wypowiedziane na Śląsku, że „w trudnych sprawach załóg górniczych trzeba rozmawiać i rozwiązywać konflikty w drodze kompromisów”, postanowiliśmy zwrócić się do Pana Premiera z nadzieją, że poprzez ten list uda się uruchomić mechanizmy, które winny spowodować zażegnanie narastającego konfliktu, z korzyścią zarówno dla Jastrzębskiej Spółki Węglowej, jak i Skarbu Państwa – napisali związkowcy w liście do premiera.

**GRZEGORZ PODŻORNY
ŁUKASZ KARCZMARZYK**

Domagają się spotkania z ministrem Gradem

Organizacje związkowe z Kombinatu Koksochemicznego Zabrze zaapelowały w poniedziałek do ministra skarbu Aleksandra Grada o pilne spotkanie w sprawie połączenia przedsiębiorstwa z Jastrzębską Spółką Węglową.

Związkowcy podkreślają, że w rozmowach powinien uczestniczyć również minister gospodarki, przedstawiciele zarządów obu spółek oraz strony społecznej.

O połączeniu KK Zabrze z JSW mówi się już od kilku miesięcy, jednak do tej pory

minister Grad nie odniósł się do najważniejszych postulatów zgłaszanych przez związki zawodowe. – Cały czas domagamy się podpisania pakietu socjalnego dla ponad 1000 pracowników kombinatu i gwarancji utrzymania inwestycji – mówi Irena Przybysz, przewodnicząca zakładowej Solidarności.

Rozmowy z udziałem obu ministrów i zarządów spółek też są jednym z postulatów strony społecznej. Termin takiego spotkania wyznaczony był już kilkakrotnie, ale

mimo starań związkowców, nie udało się do niego doprowadzić. – Czujemy się oszukani. Jesteśmy coraz bardziej zdeterminowani, rozważamy możliwość przeprowadzenia referendum strajkowego i rozpoczęcia akcji protestacyjnej – dodaje Irena Przybysz.

Połączenie KK z JSW jest jednym z elementów rządowej strategii dla górnictwa. Zbiega się w czasie z akcją protestacyjno-strajkową ogłoszoną przez górnicze centrale związkowe i zapowiadany wprowadzeniem JSW na giełdę.

O jak najszybsze zorganizowanie spotkania do ministra Grada zwrócił się również przewodniczący Krajowego Sekretariatu Metalowców NSZZ Solidarność Bogdan Szozda.

W piśmie skierowanym do ministra skarbu podkreślił, że brak odniesienia do postulatów zgłaszanych przez stronę związkową powoduje duże niezadowolenie i niepewność pracowników kombinatu, co może doprowadzić do akcji strajkowych.

AK

W trakcie referendum w JSW pracownicy otrzymali dwie karty do głosowania – białą i czerwoną. Na białej karcie były dwa pytania dotyczące sporu zbiorowego na tle płacowym.

1. Czy jesteś za strajkiem, którego celem będzie osiągnięcie podwyżki wynagrodzenia zasadniczego o 10%
2. Czy jesteś za prowadzeniem akcji protestacyjnej polegającej na wstrzymaniu wysyłki węgla z kopalń JSW S.A. do czasu osiągnięcia

podwyżki wynagrodzenia zasadniczego o 10 proc.

Tak na pierwsze pytanie odpowiedziało 96,2 proc. uczestników referendum, na drugie twierdząco odpowiedziało 95,6 proc.

Natomiast na karcie czerwonej załoga odpowiadała na pytanie: Czy jesteś przeciwko prywatyzacji lub upublicznieniu Jastrzębskiej Spółki Węglowej S.A.? Swoje sprzeciw wobec prywatyzacji wyraziło 95,55 proc. głosujących.

W referendum wzięło udział 78, 54 proc. uprawnionych. Załoga JSW S.A. liczy 22 tys. 694 osoby.

LICZBA tygodnia

3,6 proc.

wyniosła inflacja w lutym 2011 roku. Ministerstwo Finansów prognozuje, że w tym roku wzrost przeciętnego poziomu cen może ukształtować się na poziomie 3,5 proc. To o 1,2 proc. więcej niż zakłada ustawa budżetowa. Zdaniem ekonomistów w ciągu najbliższych trzech miesięcy inflacja przejściowo przekroczy 4 proc. Innego zdania są przedstawiciele banków. Z ich prognoz wynika, że pod koniec tego roku inflacja może wynieść nawet 4,17 proc.

Foto: TSD



Wasza chciwość, nasz kryzys

Kilkadziesiąt tysięcy związkowców z całej Europy protestowało w sobotę w Budapeszcie przeciwko cięciom wydatków publicznych oraz postępującemu rozwarstwieniu społecznemu w krajach Unii Europejskiej. W manifestacji uczestniczyła kilkusetosobowa delegacja NSZZ Solidarność. Wśród nich nie zabrakło uzbrogonych w „husarskie skrzydła” reprezentantów Regionu Śląsko-Dąbrowskiego.

– Na pewno było nas widać i słyhać, a nasze flagi rzucały się w oczy – relacjonuje Justyna Latos, wiceprzewodnicząca Śląsko-Dąbrowskiej „S”. Podkreśla, że ta część stolicy Węgier, w której zbierali się przedstawiciele europejskich central związkowych została całkowicie sparaliżowana. Jednak mimo niedogodności mieszkańcy miasta z życzliwością reagowali na barwny, manifestujący tłum.

“Wasza chciwość – nasz kryzys”, “Więcej dobrych miejsc pracy dla młodych Europejczyków”, “Nie dla niesprawiedliwości w strefie euro” – to tylko niektóre z haseł, pod którymi demonstrowali europejscy związkowcy z organizacji afiliowanych w Europejskiej Konfederacji Związków Zawodowych

Protestujący sprzeciwiali się cięciom publicznych wydatków, ograniczaniu dostępu do usług publicznych, niekorzystnej dla pracowników ingerencji w układy zbiorowe pracy czy postępującej deregulacji rynku pracy. Głównie postulaty europejskich związków zawodowych to prowadzenie polityki przemysłowej, która tworzy wysokiej jakości i stabilne miejsca pracy, ochrona siły nabywczej wynagrodzeń, dostępne dla wszystkich usługi publiczne oraz wprowadzenie podatku od transakcji finansowych.

– NSZZ Solidarność od 1995 roku jest członkiem Europejskiej Konfederacji Związków Zawodowych. Nie mogło dziś nas więc w Budapeszcie – u braci Węgrów – zabraknąć. Zapraszam naszych europejskich przyjaciół na kolejną euromanifestację, która prawdopodobnie jesienią zostanie zorganizowana w Polsce – mówił do uczestników protestu Tadeusz Majchrowicz, wiceprzewodniczący NSZZ Solidarność.

DIKK, AGA



TRZY pytania

Alfred Bujara, przewodniczący Krajowego Sekretariatu Banków, Handlu i Ubezpieczeń NSZZ Solidarność

Akcje Solidarności przyniosły efekt

W tym roku, wzorem lat ubiegłych, związkowcy z handlowej Solidarności zainicjowali akcję zmierzającą do skrócenia godzin otwarcia marketów w Wielką Sobotę. Jaki tym razem charakter ma wasza inicjatywa?

– W tym roku odeszliśmy od ulotkowego charakteru akcji, poprzestając na negocjacjach z pracodawcami w marketach. Uzgodniliśmy, że w Wielką Sobotę sklepy wielkopowierzchniowe będą czynne najdłużej do godziny 18.00. Duży sukces odniosła Solidarność z Biedronki. Dzięki jej interwencji, kierownictwo tej sieci zrewidowało swoją wcześniejszą decyzję o prowadzeniu handlu, w tak ważnym dla katolików dniu, do godziny 21.00. Ostatecznie ustalono, że w Wielką Sobotę sklepy Biedronki zostaną zamknięte o godzinie 16.00.

Jakimi argumentami przekonywaliście pracodawców?

– Udowadnialiśmy, że w Wielką Sobotę niewielu klientów odwiedza markety w godzinach późnopo-

Skrócenie czasu handlu w Wielką Sobotę i w Wigilię powinno zapisać się w polskim obyczaju i moim zdaniem jest to realne.

łudniowych. Wielu z nich już rozpoczęła rodzinne przygotowania do świąt. Przekonywaliśmy, że również pracownicy handlu chcieliby się godnie przygotować do Wielkanocy, że oni również mają wyjazdowe plany na święta.

Czy Pana zdaniem realne jest, że pracodawcy, bez interwencji Solidarności, z własnej inicjatywy, będą skraćć godziny handlu w dni przedświąteczne?

– Mam nadzieję, że za kilka lat stanie się to normą. Skrócenie czasu

handlu w Wigilię i w Wielką Sobotę powinno zapisać się w polskim obyczaju i moim zdaniem, jest to realne. Już w tym roku, dzięki zainicjowanym przed kilku laty akcjom Solidarności, zmierzającym do wcześniejszego zamykania sklepów w Wielką Sobotę i w Wigilię, jest dużo lepiej, niż było w ubiegłych latach. W przyszłości chcielibyśmy, by ogólnie przyjętą godziną zamknięcia marketów w te dni była godzina 16.00. Mam nadzieję, że małymi krokami uda się nam to osiągnąć. Coraz więcej pracodawców zaczyna dostrzegać potrzebę wyjścia naprzeciw pracownikom handlu, których są tysiące. Zrozumieniem dla nich wykazują się również klienci, wśród których przeprowadzaliśmy ankietę dotyczącą godzin otwarcia sklepów w dni bezpośrednio poprzedzające święta. Okazało się, że wielu z nich uważa, że markety powinny być zamknięte o godzinie 14.00.

BG

INNI napisali

Pozew ofiar MTK odrzucony

Warszawski Sąd Okręgowy odrzucił pozew zbiorowy ofiar katastrofy hali MTK w Katowicach w 2006 r.

Uzasadniając postanowienie (które będzie zaskarżone), sędzia powiedział, że zgodnie z ustawą o postępowaniu grupowym, nie można dochodzić roszczeń o ochronę dóbr osobistych, a według sądu o takie dobra de facto tu chodzi.

Do pozwu przystąpiło do tej pory 65 poszkodowanych i bliskich. Piątkowe orzeczenie nie dotyczy meritum ich roszczeń, ale jedynie dopuszczalności grupowego ich dochodzenia. Gdyby więc nawet uprawomocniło się, mogą występować o nie w indywidualnych procesach. Dodajmy, że dyskusja nad wprowadzeniem pozwu zbiorowego w Polsce rozpoczęła się właśnie od tej katastrofy.

– Gdyby się jednak postanowienie uprawomocniło, oznaczałoby to śmierć pozwu zbiorowego – uważa pełnomocnik powodów Adam Car. Takiego samego zdania jest prof. Michał Romanowski, członek Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego, która ustawę opracowała: – Z punktu widzenia celu tej ustawy to orzeczenie go niewyczerpuje. Tym bardziej że roszczenie powodów, choć związane z dobrami osobistymi, ma charakter majątkowy – twierdzi.

Przypomnijmy, że projekt komisji szeroko dopuszczał proces grupowy. Potem Sejm uwzględnił poprawkę Senatu ograniczającą jego stosowanie tylko do roszczeń w sprawach o ochronę konsumentów i za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny oraz czynów niedozwolonych z wyjątkiem roszczeń o ochronę dóbr osobistych. Jednocześnie wielkie korporacje gospodarcze były od początku przeciwnikami pozwów zbiorowych i powołują się na ich wypaczenia w USA.

» rp.pl, 9 kwietnia 2011, Marek Domagalski

Szlaban dla chorujących

Choruje pani za często, nie przedłużamy umowy – usłyszała pacjentka korzystająca z prywatnego ubezpieczenia zdrowotnego. W Polsce pacjenta ubezpiecza się jak samochód – liczy się wiek i wypadkowość.

60-latką z Warszawy od grudnia korzystała z prywatnego ubezpieczenia medycznego firmy Allianz. Ubezpieczył ją mąż, który dobrą ofertę dostał za pośrednictwem pracodawcy. Płacili 187 zł miesięcznie za pakiet rodzinny.

Od tego czasu kobieta pięciokrotnie była na konsultacji u ortopedy, raz u okulisty i raz na prześwietleniu kręgosłupa. Kilka dni temu dowiedziała się, że ubezpieczenie z końcem kwietnia wygasa, a nowego nie dostanie. – Kadry przekazały mężowi, że za często choruję. Natomiast mąż jest nadal klientem pożądanym przez ubezpieczyciela, bo przez rok ani razu nie był u lekarza – opowiada.

Czy to znaczy, że z prywatnego ubezpieczenia na przystępnych warunkach może korzystać tylko zdrowy człowiek? I dlaczego firma nie uprzedza klientów, że będzie ich rozliczać z liczby wizyt u lekarzy? Ilu konsultacji potrzeba, by zakwalifikowano nas jako „zbyt drogiego” pacjenta, pyta „Metro”. Rzeczniczka firmy Allianz Beata Wójcik nie odpowiedziała wprost na te pytania.

– W świetle przepisów ubezpieczyciel ma wolną rękę w wyliczaniu wysokości składek po dokonaniu oceny ryzyka. Im większa tzw. szkodowość, tym droższe ubezpieczenie, przyznaje Aleksander Daszewski z Biura Rzecznika Ubezpieczonych.

Z prywatnych ubezpieczeń medycznych na razie korzysta co piąty Polak, podaje gazeta „Metro”.

» Gazeta Prawna, 12 kwietnia 2011

Żywność drożej, koszula taniej

Kiepskie plony, drożejąca ropa naftowa i spekulacje wywindują ceny żywności aż o 10 proc. do końca roku, zapowiada „Dziennik Gazeta Prawna” i pociesza czytelników informacją, że jesienią stanie się bawełna, więc i odzież.

Na długiej liście towarów drożących znajdują się mięso, pieczywo, soki, kawa, owoce, warzywa, a nawet woda mineralna. Żywność będzie drożać do końca roku jeszcze bardziej niż w pierwszym kwartale.

Od stycznia do marca ceny artykułów spożywczych poszły w górę średnio o 5 proc. W kolejnych 3 miesiącach mogą wzrosnąć aż o 10 proc. To nie wróżby, ale twarde obliczenia producentów żywności, które podsumowała dla „DGP” Polska Federacja Producentów Żywności.

Ceny wieprzowiny mogą podskoczyć aż o 15 proc. Produkcja żywca – przy rosnących cenach pasz – przestała się bowiem opłacać. Droższe pasze oznaczają także droższy drób. Już dzisiaj kosztuje on w skupie niemal tyle co żywiec: 4-4,3 zł za kilogram.

Ekspertcy oceniają, że do końca roku o 15 proc. zdrożeje woda mineralna, o 8 proc. tłuszcze, o 7 proc. słoje, o 5 proc. – drób, soki i kawa, o 2 proc. makarony, o 1 proc. – pieczywo i nabiał. Na dotychczasowym poziomie powinna się utrzymać cena masła.

Na pocieszenie pozostanie nam lepiej się ubrać. Zbiory bawełny w tym roku prognozowane są na poziomie 27,6 mln ton. To o niemal 3 mln ton więcej niż w ub. roku. Może to oznaczać spadki cen na rynku tekstyliów. Chudszy brzuch okryjemy wtedy tańszą koszulą.

» Dziennik Gazeta Prawna, 12 kwietnia 2011

Reklama

Biuro podróży **aurora** wycieczki firmowe:

Budapeszt 3 dni	od 430 zł
Praga 2 dni	od 330 zł
Wiedeń 2 dni	od 330 zł
Lwów 3 dni	od 430 zł

oraz wiele innych
wczasy Zakopane 10 dni - 850 zł

dojazd, wyżywienie, wycieczki w cenie 850 zł
www.aurora.travel.pl tel. 32 725 12 03, 608 331 855

10 kwietnia związkowcy z Solidarności z całej Polski wzięli udział we mszy świętej w intencji 96 ofiar katastrofy smoleńskiej. Nabożeństwo pod przewodnictwem metropolity krakowskiego kardynała Stanisława Dziwisza odprawiono na Wawelu. Początek uroczystości obwieścił dzwon Zygmunta.

Jesteśmy wspólnotą nieprzerwanej pamięci

Głos tego dzwo-
nu w ważnych
chwilach dla
narodu wy-
raża to, co
nie do końca wyrażalne.
Niech nas zespoli wspól-
na modlitwa. Niech ona
będzie większa od wszel-
kich różnic i podziałów,
także politycznych, jakże
ulotnych i pozbawionych
głębszego sensu w obliczu
ostatycznych spraw życia
i śmierci. Módlmy się, by
śmierć dziewięćdziesięciu
sześcioro naszych braci i siostr,
wbrew wszystkim trudnym
i zniechęcającym doświad-
czeniu mijającego roku,
przyniosła owoce pojed-
nania, jedności i pokoju –
mówił w homilii kardynał
Stanisław Dziwisz.

Metropolita krakow-
ski wskazał, że najlepszą
formą uczczenia pamięci
tych, którzy stracili życie
pod Smoleńskiem, jest
podjęcie prac i zadań,
których oni nie zdążyli
dokończyć. Zaapelował
również o zastanowienie
się nad potrzebą duchowe-
go wyzwolenia, potrzebą
„wyjścia z grobów nasze-
go egoizmu osobistego, a
czasem zbiorowego i par-
tyjnego”. Podkreślił, że
krypta wawelska, w której
spoczywa prezydent Lech
Kaczyński z małżonką,
jest symbolem głębokiej
pamięci, o tych, „którzy
podjęli podróż, by uczcić
pamięć pomordowanych
w Katyniu”. W tej kryp-
cie zamontowana została
tablica upamiętniająca
wszystkie ofiary smoleń-
skiej tragedii.

Foto: TSD



W uroczystościach na Wawelu uczestniczyły poczty sztandarowe z Regionu Śląsko-Dąbrowskiego

– Pamiętamy o wszyst-
kich. Jesteśmy wspólnotą
nieprzerwanej pamięci i
to pozwala nam umacniać
naszą tożsamość i patrzeć
z nadzieją w przyszłość –
mówił kardynał Dziwisz.

W nabożeństwie udział
wzięli: Marta Kaczyńska,
córka tragicznie zmarłej
pary prezydenckiej, żona
prezydenta Gruzji Sandra
Saakaszwili, rodziny ofiar
katastrofy smoleńskiej

Najlepszą formą
uczczenia pamięci
tych, którzy
stracili życie pod
Smoleńskiem, jest
**podjęcie prac i
zadań, których
oni nie zdążyli
dokończyć.**

oraz przedstawiciele władz
samorządowych. Obecni
byli przedstawiciele krajo-
wych i regionalnych władz
związku, z Piotrem Dudą,
szefem Komisji Krajowej
NSZZ Solidarność. W roc-
nicowych uroczystościach
na Wawelu uczestniczyła
również kilkusetosobowa
grupa związkowców z
Regionu Śląsko-Dąbrow-
skiego, wraz z pocztami
sztandarowymi. Władze
Regionu reprezentowali
przewodniczący Dominik
Kolorz i jego zastępca Mi-
rosław Truchan.

– Przyjechaliśmy na
Wawel, by uczcić pamięć
pary prezydenckiej i po-
zostałych ofiar katastrofy
smoleńskiej. Prezydent
Lech Kaczyński był czło-
wiekiem Solidarności i wiel-
kim przyjacielem związku,
bronił praw zwykłych pra-
cowników. Myślał i czuł,
jak związkowiec – mówi
Dominik Kolorz.

Związkowcy podkreśla-
ją, że homilia wygłoszona
przez kardynała Dziwisza
prowokowała do osobi-
stych refleksji.

– Ludzie, którzy zgi-
nęli pod Smoleńskiem,
z pewnością nie chcieliby,
byśmy żyli wyłącznie tą
tragedią. Najważniejsze,
byśmy zachowali pamięć
o nich i ich dokonaniach,
byli kontynuatorami przed-
sięwzięć, których im nie
było dane doprowadzić
do końca – mówi Mał-
gorzata Benc, członek
Zarządu Regionu Śląsko-
-Dąbrowskiego.

BEATA GAJDISZEWSKA

**10 kwietnia w Ko-
ściele pw. NMPMK (Na
Górcie) w Jastrzębiu
Zdroju z inicjatywy
Solidarności z kopal-
ni Jas-Mos** odprawiona
została msza święta w
intencji tragicznie zmarłej
pary prezydenckiej Marii
i Lecha Kaczyńskich oraz
wszystkich ofiar katastrofy
smoleńskiej.

– Po nabożeństwie
odbyła się uroczystość
odsłonięcia pamiątkowej

tablicy, poświęconej Marii
i Lechowi Kaczyńskie-
mu, prezydentowi RP na
uchodźctwie Ryszardowi
Kaczorowskiemu, mar-
szałkowi Sejmu Maciejowi
Płażyńskiemu i opozycyjnej
działaczce Annie Walen-
tynowicz. Fundując tę
tablicę, pragniemy upa-
miętnić ofiary katastrofy
smoleńskiej – mówi An-
dziej Ciok, przewodniczą-
cy Solidarności w kopalni
Jas-Mos.

Naukowcy uczcili pamięć Lecha Kaczyńskiego

**9 kwietnia w przeddzień
pierwszej rocznicy kata-
strofy smoleńskiej Uni-
wersytet Gdański zor-
ganizował konferencję
naukową poświęconą
dobrowolnie naukowemu
tragicznie zmarłemu
prezydenta RP prof. Lecha
Kaczyńskiego.**

– Trzeba pamiętać, że
śp. prof. Lech Kaczyński
był nie tylko wielką po-
stacią życia publicznego,
ale także wybitnym spe-
cjalistą w dziedzinie prawa
pracy. Był m.in. autorem
części pierwszego statutu
NSZZ Solidarność doty-

czącego strajków, sekcji
branżowych i układów
zbiorowych pracy – mówi
Krzysztof Hus z Biura
Rozwoju i Szkoleń Śląsko-
Dąbrowskiej Solidarności,
uczestnik konferencji.

Inicjatorem przedsię-
wzięcia był prof. Jakub
Stelina, kierownik Kate-
dry Prawa Pracy Wydziału
Prawa i Administracji Uni-
wersytetu Gdańskiego, dok-
torant prof. Kaczyńskiego.
– Na UG Lech Kaczyński
pracował prawie przez 27
lat, od 1971 r. Uzyskał tu
wszystkie stopnie naukowe
i awanse zawodowe, ale

także pozostawił liczne
grono przyjaciół, współ-
pracowników i uczniów.
Uczczenie jego pamięci
uważamy zatem za wyraz
naszego szacunku i przy-
jacielski obowiązek – po-
wiedział.

W spotkaniu zorganizo-
wanym w sopockim hotelu
Haffner wzięło udział kil-
kudziesięciu przedstawicieli
nauki z całego kraju
oraz zaproszeni goście.
Jednym z referentów był
prof. Michał Seweryński,
były szef resortu edu-
kacji oraz minister nauki i
szkolnictwa wyższego w

latach 2005 – 2007, który
w swoim wystąpieniu
przedstawił działalność
publiczną prof. Lecha
Kaczyńskiego.

Przypomniał m.in.,
że prezydent Kaczyński
współpracował z Komitetem
Obrony Robotników,
organizował i działał
w Wolnych Związkach
Zawodowych, a następnie
w 1980 roku stał się jednym
z liderów NSZZ Solidar-
ność. – Ideą przewodnią
działalności publicznej
prof. Lecha Kaczyńskiego
była budowa silnego pań-
stwa opartego na funda-

mentem demokratycznym
i silnym poczuciu tożsa-
mości narodowej kształ-
towanej przez historię
i kulturę Polski – powiedział
Michał Seweryński.

Podczas konferen-
cji został odczytany list
Piotra Dudy, przewod-
niczącego Komisji Kra-
jowej NSZZ Solidarność.
Wyświetlono także film
będący wspomnieniem
wizyt prezydenta Lecha
Kaczyńskiego na Śląsku i
spotkań ze związkowca-
mi ze Śląsko-Dąbrowskiej
Solidarności.

ŁK

WIEŚCI z kraju

Najgorsza minister edukacji

» 150 TYS. PODPISÓW zebranych
pod petycją do premiera RP o odwo-
łanie ministra edukacji Katarzyny Hall
przekazali związkowcy z oświatowej So-
lidarności w trakcie ubiegłotygodniowej
pikiety przed Kancelarią Prezesa Rady
Ministrów. Aż 16,5 tys. podpisów, naj-
więcej ze wszystkich regionów w kraju,
zebrali związkowcy ze Śląsko-Dąbrow-
skiej Solidarności, których reprezentacja
również uczestniczyła w proteście
w Warszawie.

– Oprócz segregatorów z podpisa-
mi, przekazaliśmy też, wzorowaną na
dorocznej nagrodzie dla najgorszych
filmów, Złotą Malinę. To oczywiście
„nagroda” dla najgorszej minister edu-
kacji w historii – mówi Lech Ordon,
szef oświatowej Solidarności w Regionie
Śląsko-Dąbrowskim.

– Tak dla dialogu i debaty o oświacie!
Nie dla degradacji polskiej oświaty –
tak zaczyna się list związkowców z So-
lidarności do premiera Donalda Tuska,
złożony razem z petycją. – Obecne dzia-
łania resortu edukacji mają charakter
nie tylko antynauczyielski – niszczący
status zawodu polskiego nauczyciela,
ale również antyoświatowy – niszczący
dorobek polskiej myśli oświatowej oraz
jakość nauczania – podkreślił w liście
związkowcy.

Solidarność zarzuca Hall m.in. wpro-
wadzenie wielu szkodliwych zmian
w prawie oświatowym i systemie edu-
kacji, niszczenie systemu edukacji w
imię oszczędności, dalsze zwiększanie
zadań oświatowych dla samorządów
bez dodatkowych środków, wpro-
wadzenie sześciolatków do źle przygo-
towanych szkół. Sprzeciwia się planom li-
kwidacji kuratoriów oświaty, Centralnej
Komisji Egzaminacyjnej oraz okręgo-
wych komisji egzaminacyjnych i powo-
łaniu w ich miejsce nowych instytucji.
W liście związkowcy napisali także, że
nie godzą się na likwidację kolejnych
szkół przez samorządy.

Pijawki i pokrzywy dla minister zdrowia

» OKOŁO TYSIĄCA ZWIĄZKOWCÓW
z całej Polski protestowało 6 kwietnia
przed Ministerstwem Zdrowia przeciwko
przeferowanym w parlamencie przepi-
som, a szczególnie możliwości prze-
kształcania zakładów opieki zdrowotnej
w spółki prawa handlowego. W demon-
stracji wzięło udział 150 związkowców z
naszego regionu.

Protest zorganizowany w przededniu
Święta Pracownika Służby Zdrowia
miał ostrzec, że zmiany wprowadzone
przez minister Kopacz dotkną najslab-
szych oraz spowodują, że szpitale będą
funkcjonować jak spółki i kierując się
zyskiem, utracą misję niesienia pomo-
cy. Podczas manifestacji związkowcy
wręczyli przedstawicielom Ministerstwa
Zdrowia koszyk gwarantowanych świad-
czeń medycznych wypełniony pijawkami
i pokrzywami.

– Jeżeli nam wszystko sprywatyzują, to
będziemy leczyć pijawkami i kocią skórą
– mówiła do protestujących przewod-
nicząca Sekretariatu Ochrony Zdrowia
NSZZ Solidarność Maria Ochman. Do-
dała, że rządowe reformy mogą przyczy-
nić się do wyzysku pracowników służby
zdrowia i obniżyć jakość świadczeń
zdrowotnych.

Wiceprzewodniczący Komisji Krajowej
NSZZ Solidarność Tomasz Majchrow-
icz powiedział, że Solidarność będzie
sprzeciwiać się prywatyzacji publicznej
służby zdrowia, bez względu na to, w
jak zakamuflowany sposób będzie wpro-
wadzana.

DIKK, NY

WIEŚCI z branż

ArcelorMittal Poland S.A.

» UTWORZENIE FUNDUSZU Nagród za osiągnięte wyniki finansowe w 2010 roku w wysokości średnio 850 zł na pracownika – to najważniejszy zapis porozumienia podpisanego przez organizacje związkowe działające w ArcelorMittal Poland z pracodawcą.

Dokument dotyczy zasad wypłaty nagrody za wkład pracowników w funkcjonowanie spółki w ubiegłym roku i zdaniem związkowców z Solidarności nie do końca jest satysfakcjonujący. – Uważamy że wkład pracowników w poprawę wyników spółki w tym najtrudniejszym okresie był bardzo duży i należy im się wyższa nagroda. W dalszym ciągu będziemy rozmawiać na ten temat z pracodawcą – zapowiada Jerzy Goiński, przewodniczący Solidarności w ArcelorMittal Poland w Dąbrowie Górniczej.

Do nagrody uprawnieni są pracownicy objęci ZUZP, którzy przepracowali w spółce cały 2010 rok i w dniu wypłaty nagrody będą pozostawali w stosunku zatrudnienia.

Przyszłość Kazimierza-Juliusza

» OKREŚLENIEM ZASOBÓW węglowych sosnowieckiej kopalni Kazimierz-Juliusz, w której wyczerpują się złoża tego surowca, zajmie się jeszcze w tym tygodniu specjalny zespół, powołany przez Katowicki Holding Węglowy. Zespół podejmie również prace, związane z ustaleniem efektywności wydobycia oraz zbada możliwości restrukturyzacyjne kopalni.

– Wciąż czekamy na konkretną decyzję KHW, dotyczącą naszego zakładu. Pracodawca ma kilka koncepcji m.in. stworzenie planu likwidacyjnego dla Kazimierza-Juliusza do 2018 r. lub sprzedaż kopalni inwestorowi strategicznemu. Nasze stanowisko jest jednoznaczne, ostatnia czynna w Zagłębiu kopalnia powinna fedrować, aż do wyczerpania się złóż – mówi Grzegorz Sułkowski, przewodniczący Solidarności w kopalni Kazimierz-Juliusz. Zdaniem przewodniczącego, najczarniejszym scenariuszem dla kopalni byłaby jej likwidacja, która doprowadziłaby jej pracowników do utraty stabilizacji finansowej i pogłębiłaby biedę w Zagłębiu Dąbrowskim.

Walczą o podwyżki w Tramwajach Śląskich

» JEŚLI DO 14 KWIETNIA ZARZĄD spółki Tramwaje Śląskie nie spełni żądań płacowych związków zawodowych, w firmie zostaną uruchomione procedury sporu zbiorowego. Związkowcy domagają się podwyżek w wysokości 1,5 zł za godzinę dla wszystkich pracowników oraz wypłaty w maju pierwszej części nagrody okolicznościowej, tzw. „Katarzynki”, zgodnie ze wstępnymi ustaleniami pomiędzy zarządem TŚ a organizacjami związkowymi.

Żądają również niezwłocznego przeznaczenia środków finansowych na konto funduszu socjalnego poszczególnych jednostek organizacyjnych spółki, w celu zapewnienia systematycznej realizacji bieżących świadczeń. Wśród związkowych postulatów są też żądania poprawy warunków bhp oraz jakości wydawanych posiłków profilaktycznych i odzieży służbowej dla pracowników ruchu oraz zapleczka technicznego.

AGA, BG

W tyskiej fabryce Fiata rozpoczęło się referendum, w którym pracownicy zdecydowali o przeprowadzeniu w spółce akcji protestacyjno-strajkowych. Od 10 marca w zakładzie trwa spór zbiorowy na tle płacowym.

Referendum strajkowe w tyskiej fabryce Fiata

Refendum strajkowe rozpoczęło się w poniedziałek 11 kwietnia. – Pytamy pracowników, czy popierają nasze postulaty i czy są gotowi na strajk, jeżeli zarząd tych postulatów nie spełni – mówi Wanda Stróżyk, szefowa Solidarności w Fiat Auto Poland.

Solidarność w FAP domaga się 500 zł podwyżki dla każdego pracownika. Kierownictwo spółki proponuje wzrost wynagrodzeń o 150 zł. – Na ostatnim spotkaniu, które odbyło się w piątek 8 kwietnia, zarząd dorzucił jeszcze zwiększenie premii miesięcznej o 3 proc., podniesienie premii efektywnościowej wypłacanej raz w roku o niecałe 490 zł oraz jednorazowy bonus w wysokości 300 zł brutto. Kiedy poinformowaliśmy pracowników, jakie są propozycje zarządu, w fabryce zawrzało. Po przeliczeniu podwyżki płacy zasadniczej proponowana przez dyrekcję to niecałe 5 zł za dzień pracy – podkreśla przewodnicząca.

Głosowanie potrwa co najmniej do końca tygo-

Po przeliczeniu podwyżka proponowana przez dyrekcję to niecałe 5 zł za dzień pracy – mówi Wanda Stróżyk.

dnia. Pracownicy biorą udział w referendum przed lub po pracy, a także w czasie przerwy. Urny do głosowania zostały ustawione w pracowniczej stołówce oraz w siedzibie komisji zakładowej NSZZ Solidarność. Jak informuje Wanda Stróżyk, uprawnionych do głosowania jest około 6,2 tys. osób. Aby referendum było ważne, w głosowaniu musi wziąć udział co najmniej połowa załogi.

Jako, że pracodawca nie udostępnił związkowcom list pracowników, potrzebnych do przeprowadzenia głosowania, są one tworzone na bieżąco. – Od trzech tygodni rozdawaliśmy w zakładzie specjalne karty, na których pracownicy

Foto: TŚD



31 marca przed tyską fabryką Fiat Auto Poland odbył się wiec protestacyjny, w którym wzięło udział przeszło 1000 pracowników

wpisują swoje imię, nazwisko i numer identyfikacyjny. Na podstawie tych danych ułożyliśmy listy referendalne. Jeżeli jednak ktoś nie wypełnił karty i nie ma go na liście, może się do niej dopisać przed oddaniem głosu – tłumaczy szefowa „S” w FAP.

Zakładowa Solidarność zapowiada również złożenie w przeciągu kilku najbliższych dni doniesienia do prokuratury o utrudnianiu przez pracodawcę prowadzenia sporu zbiorowego. – Oprócz tego, że nie udostępniło nam list pracowników, zarząd spółki nie

chce również podpisać protokołu rozbieżności, czym uniemożliwia nam rozpoczęcie kolejnego etapu sporu zbiorowego, czyli mediacji. Naszym zdaniem postępowanie pracodawcy jest bezprawne – dodaje Wanda Stróżyk.

ŁUKASZ KARCMARZYK

Wspólnie przekonali prezydenta

Związkowcy z Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Bytomiu troszczą się nie tylko o warunki pracy i płacy pracowników zatrudnionych w spółce, ale również o przyszłość i rozwój zakładu.

W ciągu ostatnich tygodni, obok przedstawicieli pracodawcy i samorządu, prowadzili kuluarowe rozmowy, które miały przekonać prezydenta miasta do podpisania jednego z dokumentów znajdujących się we wniosku o przyznanie firmie środków z Funduszu Spójności. PEC Bytom stara się o 50 mln zł dofinansowania na modernizację sieci ciepłowniczej. Podpis prezydenta miasta nie był najważniejszym elementem wniosku, ale mógłby zaważyć o powodzeniu całego projektu.

– Podpisując dokument prezydent przychylił się do argumentów strony społecznej i zarządu spółki. Mamy nadzieję, że na tej decyzji skorzystają wszyscy: gmina, spółka, pracownicy oraz

mieszkańcy miasta będący odbiorcami ciepła – komentuje Roman Poloczek, przewodniczący Solidarności w PEC Bytom.

Starania o pozyskanie środków unijnych z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko PEC Bytom rozpoczął już w 2005 roku. Obecnie przedsiębiorstwo znajduje się na drugim etapie oceny projektu inwestycyjnego. W tej części najważniejsze było dostarczenie oświadczeń o zgodzie na realizację projektu podpisanymi przez właścicieli nieruchomości, na terenie których spółka prowadzi działalność. – Przekonywanie władz Bytomia i Radzionkowa oraz zarządów wszystkich wspólnot i spółdzielni do podpisania dokumentów trwało kilka tygodni. Do końca nie wiedzieliśmy, czy prezydent wyrazi zgodę na korzystanie z terenów zarządzanych przez gminę – dodaje Poloczek.

Jego zdaniem przyczyną różnic są odmienne poglądy

na przyszłość firmy. Prezydent Bytomia już niejednokrotnie opowiadał się za prywatyzacją przedsiębiorstwa, czemu związkowcy się sprzeciwiali. – Związki zawodowe działające w PEC Bytom po raz kolejny udowodniły, że kompromis między udziałowcami a przedstawicielami strony społecznej jest możliwy, mimo różnicy w poglądach dotyczących przyszłości zakładu – dodaje przewodniczący Solidarności w spółce.

Jeżeli wniosek zostanie zaakceptowany przedsiębiorstwo przeprowadzi modernizację wartą 77 mln zł. Wkład własny spółki wyniesie 27 mln zł, z czego 12 mln zł będzie pochodziło z nadwyżki finansowej wypracowanej w ciągu 4 lat, a pozostała część z pożyczek. Roman Poloczek podkreśla, że w ostatnich latach spółka przeprowadziła kilka ważnych inwestycji, tylko w ubiegłym roku wydając na nie 10 mln zł.

AK

W hucie chcą podwyżek

600 zł brutto podwyżki dla każdego pracownika domaga się Solidarność w Hucie Bankowa w Dąbrowie Górniczej. Trwają przygotowania do przeprowadzenia strajku ostrzegawczego. W referendum strajkowym, które odbyło się przed dwoma tygodniami, 98 proc. głosujących pracowników huty poparło taką formę walki o podwyżki płac.

– Nasze żądania nie są wygórowane. W 2008 roku zarobki pracowników w naszej hucie przekraczały średnią krajową. Obecnie są o 500 złotych niższe od tej średniej. W trakcie rozmów płacowych pracodawca zaproponował nam podwyżki, które wynosiłyby średnio po 35 zł brutto. To nie do przyjęcia – mówi Henryk Myrda, przewodniczący zakładowej Solidarności.

W ubiegły piątek związkowcy spotkali z

radą nadzorczą spółki i po tym spotkaniu odłożyli o tydzień decyzję o terminie przeprowadzenia strajku ostrzegawczego. To, czy dojdzie do tej formy protestu zależy od wyników rozmów z zarządem huty, zaplanowanych na 13 kwietnia.

Jak szacują związkowcy, 24-godzinny strajk może oznaczać dla huty nawet 2 mln zł strat. – To dużo więcej niż zarząd musiałby wydać na podwyżki, których się domagamy – dodaje przewodniczący zakładowej „S”.

Huta Bankowa w Dąbrowie Górniczej zatrudnia 576 osób. Produkuje m.in. wyroby długie, pierścienie oraz obręcze kolejowe i tramwajowe. Huta wchodzi w skład giełdowej spółki Alchemia S.A., należącej do jednego z liderów list najbogatszych Polaków, Romana Karkosika.

POD

To, co dzieje się w Południowym Koncernie Węglowym, dotychczas można było zobaczyć oglądając filmy o obozach pracy. Wszyscy górnicy są traktowani jak potencjalni przestępcy – alarmuje Waldemar Sopata, szef Solidarności w PKW.

Za czym kolejka ta stoi? Do alkometru

Oburzenie związkowców spowodowane jest sposobem badania trzeźwości pracowników spółki. Zdarzają się sytuacje, w których po zakończeniu dniówki, przed wyjściem za bramę kopalni, cała zmiana musi ustawić się w kolejce i dmuchać w alkomet.

– Nie jesteśmy przeciwni kontroli stanu trzeźwości pracowników, ale z zastrzeżeniem, że muszą odbywać się w sposób nie uwłaczający ich godności. Tymczasem w naszym koncernie te kontrole przyjmują formy paranoiczne. To tak jakby zarząd powiedział, że podejrzewa, iż większość górników przychodzi do pracy pijana lub pije w pracy. To oburzające – mówi przewodnicząca zakładowej Solidarności.

W ten sposób zarząd spółki sprawdza trzeźwość pracowników od jesieni ubiegłego roku. Ostatnie badanie miało miejsce 7 kwietnia.

Informacja o sposobie badania trzeźwości pracowników koncernu pojawiła się na stronie internetowej Śląsko-Dąbrowskiej Solidarności. Następnego dnia do naszej redakcji nadeszło pismo od zarządu spółki w którym

burzenie związkowców spowodowane jest sposobem badania trzeźwości pracowników spółki. Zdarzają się sytuacje, w których po zakończeniu dniówki, przed wyjściem za bramę kopalni, cała zmiana musi ustawić się w kolejce i dmuchać w alkomet.

Jak podkreślają związkowcy, taki upokarzający sposób kontroli **dotyczy wyłącznie pracowników dołowych.**

pracodawca stwierdził, że kontrole przynoszą zamierzone efekty i są zgodne z prawem. – Procedury obejmujące kontrole trzeźwości określone są w art. 11 Regulaminu Pracy Południowego Koncernu Węglowego S.A. Badanie przeprowadzane jest zgodnie z przepisami prawa oraz z poszanowaniem ogólnie przyjętych zasad etycznych chroniących dobra osobiste pracownika – czytamy w tym piśmie.

– Nic nam nie wiadomo, by podczas tych nasilających się od wielu tygodni kontroli zatrzymano pracowników będących pod wpływem alkoholu. Mimo to kontrole są kontynuowane. Co ciekawe, taki upokarzający sposób kontroli dotyczy wyłącznie pracowników dołowych – odpowiada Sopata.

W dniu poprzedzającym ostatnie badanie trzeźwości w PWK został wszczęty spór zbiorowy. 6 kwietnia minął bowiem termin spełnienia postu-

Foto: TSD



Kontrole powinny odbywać się w sposób nie uwłaczający godności pracowników

latów płacowych wyznaczony przez Solidarność. Związkowcy domagają się 10 proc. podwyżki do płacy zasadniczej, a żądanie to zostało przekazane zarządowi spółki

22 marca. Do tej pory pracodawca nie przedstawił związkowcom żadnych konkretnych rozwiązań, poza propozycją wzrostu wskaźnika wynagrodzeń o 2,3 proc.

co zdaniem szefa „S” w PKW, nie daje realnej podwyżki wynagrodzeń dla ponad 6 tys. pracowników spółki.

GRZEGORZ PODŻORNY
AGA

Z BIUR terenowych

Jastrzębie Zdrój

» W TARGACH PRACY zorganizowanych przez Powiatowy Urząd Pracy w Jastrzębiu Zdroju, wzięło udział kilkudziesięciu wystawców.

– Tegoroczne targi cieszyły się dużym zainteresowaniem. Odwiedzili je zwłaszcza ludzie młodzi, którym najtrudniej znaleźć zatrudnienie. Targi to jedna z możliwości rozeznania rynku pracy i potrzeb pracodawców – mówi Danuta Jemiolo, kierownik jastrzębskiego Biura Terenowego, a zarazem wiceprzewodnicząca Powiatowej Rady Zatrudnienia.

» 4 KWIETNIA w jastrzębskiej hali „Omega” odbył się turniej bezpieczeństwa w ruchu drogowym dla dzieci i młodzieży. Główną nagrodę w kategorii gimnazjalistów – rower górski ufundowało Biuro Terenowe NSZZ Solidarność w Jastrzębiu Zdroju. – Wszystkim nam powinno leżeć na sercu bezpieczeństwo najmłodszych i to, aby nasze dzieci znały przepisy ruchu drogowego – mówi Danuta Jemiolo kierowniczka BT Solidarności w Jastrzębiu Zdroju. Do turnieju zgłosiło się 6 szkół podstawowych i gimnazjalnych. Każdy z zawodników rozwiązywał test i pokonywał rowerem tor przeszkód.

Jaworzno

» TERENOWA SEKCJA Problemowa NSZZ Solidarność Miasta Jaworzna chce, by wyjazdy uczniów z jaworznicznych szkół do Izby Pamięci przy kopalni „Wujek” stały się częścią obchodów 30-tej rocznicy pacyfikacji kopalni.

– Poprzez wycieczki do kopalni i rozmowy z uczestnikami tamtych wydarzeń chcielibyśmy przybliżyć młodzieży najnowszą historię – mówi Waldemar Sopata, przewodniczący TSP.

Propozycja Solidarności skierowana jest przede wszystkim do uczniów szkół ponadgimnazjalnych, którzy już niedługo wejdą w dorosłe życie. Organizatorem wycieczki formalnie musi być szkoła, ale Terenowa Sekcja Problemowa pokryje koszty autokaru. Ze względów organizacyjnych grupa nie powinna liczyć więcej niż 45 osób. Dyrektorzy szkół i nauczyciele zainteresowani wyjazdem proszeni są o kontakt z Biurem Terenowym NSZZ Solidarność w Jaworznie.

OPRAC. AGA, BEA, KAR

Będą mediacje w Kompanii

Podpisaniem protokołu rozbieżności zakończyły się poniedziałkowe negocjacje w Kompanii Węglowej, prowadzone w ramach sporu zbiorowego o podłożu płacowym.

Zarząd spółki nie wyraził zgody na propozycję strony związkowej, by 10-procentowy wzrost wskaźnika wynagrodzeń następował kwartalnie.

– Zaproponowaliśmy, by po pierwszym kwartale wynagrodzenia wzrosły o 3 proc., a w drugim o kolejne 3 proc. Po tych sześciu miesiącach, w zależności od sytuacji ekonomicznej firmy, chcieliśmy negocjować pozostałą wartość wskaźnika do wysokości

10 proc. – wyjaśnia Jarosław Grzesik, szef Solidarności w Kompanii Węglowej.

W odpowiedzi kierownictwo firmy przyjęło sztywne stanowisko, oferując tylko 3 proc. wzrostu wynagrodzeń w pierwszym półroczu.

– Nie możemy zaakceptować tej propozycji, bo obawiamy się, że 3-procentowa podwyżka może okazać się ostateczna w 2011 r. Nasze żądania są realne, tym bardziej, że po trzech kwartałach w spółce poprawił się wynik ekonomiczny – argumentuje Stanisław Kłysz, wiceprzewodniczący Solidarności w Kompanii Węglowej.

Podpisanie protokołu rozbieżności oznacza przejście sporu zbiorowego w etap mediacji. Strony spotkają się ponownie w środę, w celu uzgodnienia mediatora.

Związkowcy przypominają jednak, że w Kompanii Węglowej mediacje rzadko kończyły się podpisaniem porozumienia, częściej zmuszeni byli przeprowadzać referenda strajkowe wśród załóg spółki, a nawet strajki ostrzegawcze.

– Nie chcielibyśmy, wzorem lat ubiegłych, korzystać z tych środków – zapewnia Stanisław Kłysz.

BEA

Nowa komisja w Jaworznie

Związkowcy z Domu Pomocy Społecznej w Jaworznie mają już za sobą pierwsze wybory do Komisji Zakładowej NSZZ Solidarność. 16 marca przewodniczącą Komisji została Iwona Nyczkowska.

Jak podkreśla przewodnicząca związek powstał, żeby pracownicy ośrodku mogli mieć wpływ na sprawy, które ich dotyczą. Dlatego związkowcy swoją działalność rozpoczęli od rozmów z panią dyrektora na temat regulaminu pracy. – Udało nam się dojść do porozumienia i wprowadzić do regulaminu poprawki mówiące o tym, że pewne decyzje pracownicze będą podejmowane wspólnie ze

związkiem zawodowym – mówi Nyczkowska.

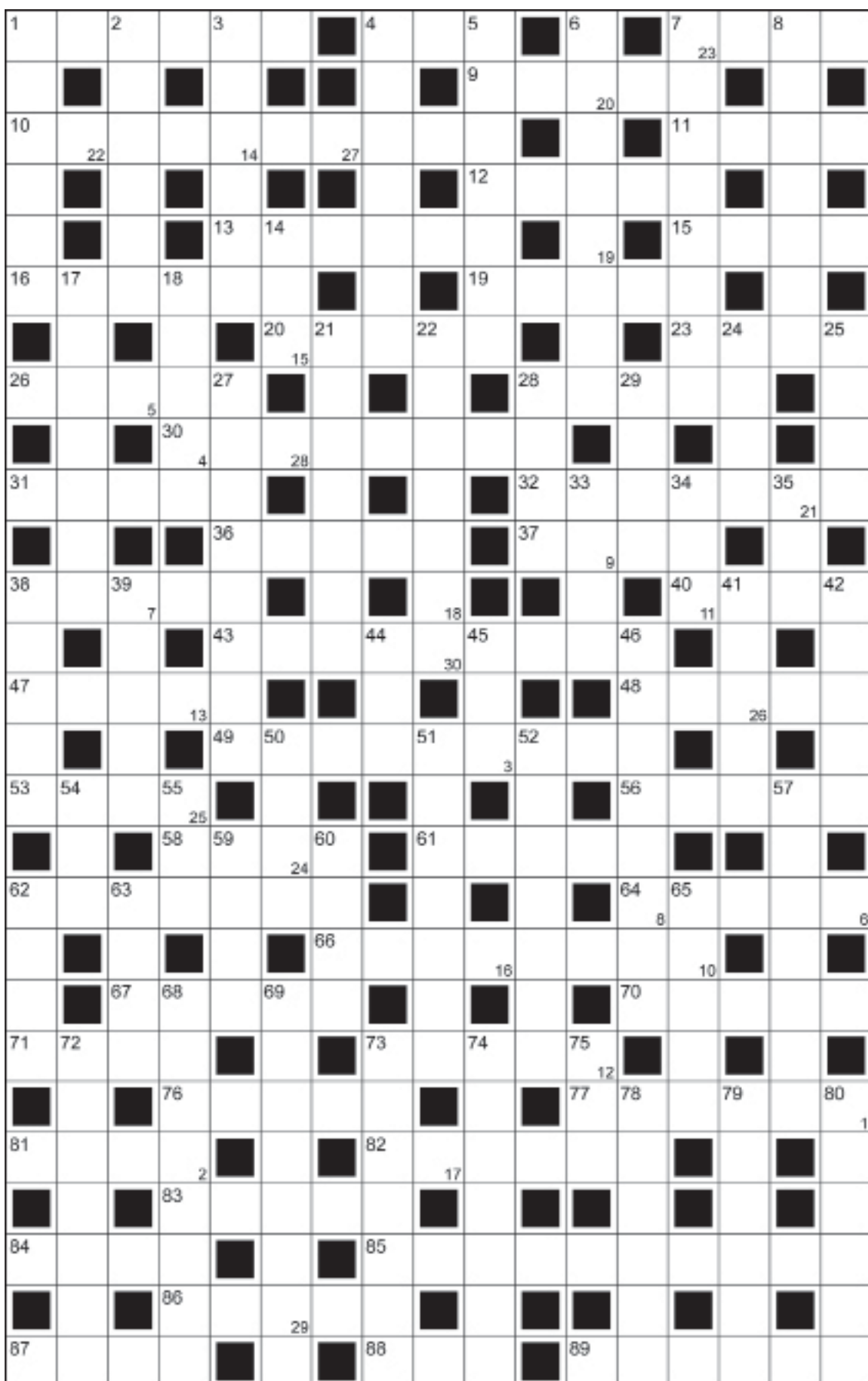
Teraz komisja stawia przed sobą trudniejsze zadanie, jakim są negocjacje płacowe. Zarobki w jaworznicznej DPS nie odbiegają od standardów przyjętych w innych tego typu placówkach i są bardzo niskie, kształtują się na poziomie najniższego wynagrodzenia krajowego.

– Od lat nie mieliśmy podwyżek, z wyjątkiem zesłorocznej rekompensującej inflację – dodaje Nyczkowska. Temat zarobków nieadekwatnych do wykonywanej pracy związkowcy zamierzają poruszyć podczas spotkania z prezydentem miasta.

Kilka tygodni temu pracownicy DPS, szukając wsparcia w założeniu organizacji związkowej, skontaktowały się z Terenową Sekcją Problemową NSZZ Solidarność Miasta Jaworzna. Na pomoc w zarejestrowaniu komisji i przeprowadzeniu wyborów nie musiały długo czekać.

– Wiemy, że na terenie naszego miasta są jeszcze inne firmy, w których dzieją się złe rzeczy i pojawia się potrzeba założenia związku. Pracownicy tych firm mogą się z nami kontaktować, jesteśmy do ich dyspozycji – mówi Waldemar Sopata, przewodniczący Terenowej Sekcji Problemowej NSZZ Solidarność Miasta Jaworzna.

AGA



POZIOMO:

- 1) zbiór przepisów prawnych
- 4) mały koń
- 7) pracowity nie ma na nią czasu
- 9) oświetlony padlinożerca
- 10) nadawcza stacja radiofoniczna
- 11) trawa z ziemią
- 12) wał ziemny
- 13) niedorzeczność
- 15) kanoe lub piroga
- 16) okucie kolby karabinu
- 19) trzy minuty na ringu
- 20) okrągły, marszczony kołnierz
- 23) zespół, drużyna
- 26) woreczek na dukaty
- 28) kraj z Bejrutem
- 30) judzenie, podburzanie
- 31) miasto strajku w 1976 r.
- 32) brak karności, samowola
- 36) ogłoszenie w czasopiśmie, inserat
- 37) sprzęt gospodarski do przesiewania mąki
- 38) do wojska lub prądu
- 40) japońska szkoła walki
- 43) wódz Achajów pod Troją
- 47) szkodliwy nawyk
- 48) cherubin lub serafin
- 49) dygnitarz
- 53) piękny kamień ozdobny
- 56) do zakasywania
- 58) pełnoletni młodzieniec w starożytnej Grecji
- 61) pracuje w ratuszu
- 62) siwiutka u staruszka
- 64) śledzenie
- 66) $x=y$
- 67) konie czystej krwi
- 70) górzysta wyspa grecka
- 71) uczta, wystawne przyjęcie
- 73) dodatkowa walka w szermierce
- 76) Floriańska w Krakowie
- 77) imię męskie
- 81) rzeka w Nidzicy
- 82) ośła dla narciarza
- 83) Amazonka lub Styr
- 84) sposób, metoda
- 85) kalander
- 86) imienniczka Lipnickiej
- 87) francuskie miasto nad kanałem La Manche
- 88) po nim powtórka serwisu
- 89) leworęki

PIONOWO:

- 1) tułów lub jednostka wojskowa
- 2) liściaste lub iglaste
- 3) osłania piastę koła
- 4) dawniej zaloty
- 5) nuda, apatia
- 6) stolica Finlandii
- 7) suma zapłacona ponad umowę
- 8) służy komuś swoją opinią
- 14) zbiornik paliwa
- 17) cyklon z tropiku
- 18) uciekła w nie przepięczka
- 21) dialog
- 22) ustronie, pustkowie
- 24) jedna z trzech graj; siostra Pamfredo i Dejno
- 25) dominuje w żurnalu
- 27) zielony kamień ozdobny
- 28) żyzna gleba
- 29) rytmiczny rock
- 33) lekki alkohol
- 34) rycerz Mieszka I
- 35) szczep, plemię
- 38) samochód z rodziny fiata
- 39) ... z masłem oznacza coś bardzo łatwego
- 41) gnębienie, ciemnienie
- 42) łapanie żywcem ryb, ptaków
- 44) kolega bosmana
- 45) miesiąc zakochanych
- 46) zastawa stołowa
- 50) wróżba
- 51) zbir, kat
- 52) do zrzucania z ciała
- 54) dwie ćwiartki
- 55) król zwierząt
- 57) budowla działkowa
- 59) owoc „z makiem”
- 60) duma atlety
- 62) część gitary
- 63) najważniejszy w klasztorze cystersów
- 65) ścienny z kukulką
- 68) roślina na kompot
- 69) drewniana okładzina ścian
- 72) korwój
- 73) brak porządku, nieład
- 74) stała kwota podatku
- 75) dawny student
- 78) narzaz lub dziesięcina
- 79) czajnik do herbaty
- 80) cios kończący walkę bokserską

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu utworzą rozwiązanie - aforyzm Tadeusza Gicigiera.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30				

SUDOKU

Rozwiązanie krzyżówki:
Najszczęśliwiej zółkną zielone liście

Gra polega na wypełnieniu planszy cyframi od 1 do 9 w ten sposób, aby w tym samym wierszu, w tej samej kolumnie, oraz w każdym oznaczonym sektorze 3x3 kratki, znajdowała się tylko jedna taka sama cyfra.

	1							5
	6	5		3	2			
				5				2
	8	4	3			6		
1			8		6			3
		6			5	4	1	
6				8				
			5	1		8	3	
8								2

2	9	4		7				5
8				5				
		5				4		1
6			8	2				
	2	8				7	3	
				3	4			8
9		2				3		
				4				7
	5		9		6	2		4

Reklama



Oferta Wielkanocna

Chwilówka od 50 zł do 800 zł w 10 minut
Kredyt gotówkowy do 100.000 zł
Kredyt konsolidacyjny do 150.000 zł
Okres spłaty nawet do 120 miesięcy

www.kredyty-chwilowki.pl
 Infolinia: 801 800 107, 604 95 00 95



KREDYT
Chwilówka

KATOWICE, ul. Mikołowska 21, tel. (32) 209 47 04, kom. 698 686 019
KATOWICE, ul. Panewnicka 21, tel. (32) 252 79 77, kom. 604 124 618
KATOWICE, ul. Francuska 2, tel. (32) 258 18 19, kom. 698 686 596
KATOWICE, ul. Wojciecha 5, tel. (32) 351 01 22, kom. 698 685 998
GLIWICE, ul. Matejki 5, tel. (32) 301 02 09, kom. 698 686 362
GLIWICE, ul. Piwna 17, tel. (32) 230 13 40, kom. 664 786 146
MYSŁOWICE, ul. Grunwaldzka 12, tel. (32) 223 40 23, kom. 698 686 351
SOSNOWIEC, ul. 3-go Maja 13, tel. (32) 294 96 46, kom. 698 686 270
SOSNOWIEC, ul. Blachnickiego 3, tel. (32) 290 37 48, kom. 698 686 196
SOSNOWIEC, ul. Orła 11, tel. (32) 291 32 19, kom. 664 953 427

Teksty i porady prawne pochodzą z serwisu pravo-pracy.pl. Serwis pravo-pracy.pl skoncentrowany jest wokół tematyki prawa pracy. Strona udostępnia artykuły oraz odpowiedzi na zapytania internautów dotyczące m.in. kwestii wynagrodzeń, czasu pracy, odpraw, odpowiedzialności pracownika, urlopu, wypowiedzenia umowy, przepisów BHP, mobbingu. W serwisie również: porady prawne on-line, aktualności prawne, praktyczne poradniki w formacie PDF oraz największe w Polsce forum z zakresu prawa pracy.

Ustawa Kodeks pracy:

Rozwiązanie umowy o pracę za porozumieniem stron

Zastanawiam się nad rozwiązaniem umowy o pracę na mocy porozumienia stron, ponieważ 3-miesięczne wypowiedzenie to dla mnie zbyt długi okres. Czy na propozycji rozwiązania umowy za porozumieniem, którą mam zamiar złożyć niebawem, musi być podana przyczyna rozwiązania umowy? Głównym powodem jest zmiana stanu cywilnego i w związku z tym zmiana miejsca zamieszkania, która uniemożliwi mi dojazd do obecnego miejsca pracy. Czy to prawda, że w takim wypadku mam prawo do zasiłku dla bezrobotnych z urzędu pracy? Czy aby zachować tę możliwość, rozwiązanie umowy musi być odpowiednio skonstruowane? Dodam, że pracuję u tego pracodawcy już 3 lata.

Przepisy Kodeksu pracy nie nakładają na pracownika obowiązku podania w propozycji zawarcia porozumienia stron przyczyny rozwiązania

umowy o pracę. Należy jednak wiedzieć, że – jak sama nazwa wskazuje – porozumienie stron to zgodna wola obu stron. Nieujawnienie przyczyn, które wpłynęły na decyzję pracownika o rozwiązaniu umowy o pracę, może doprowadzić do tego, że porozumienie nie zostanie zawarte. Pracodawcy o wiele łatwiej będzie zgodzić się na porozumienie stron, wiedząc, że pracownik wkrótce zmieni miejsce zamieszkania i nie będzie mógł dalej świadczyć pracy w aktualnym miejscu pracy.

W przypadku opisanym w pytaniu pracownik będzie miał prawo do zasiłku dla bezrobotnych po upływie 7 dni od dnia zarejestrowania się we właściwym powiatowym urzędzie pracy. Wynika tak z art. 75 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy

(Dz. U. z 2008 r. Nr 69, poz. 415 z późn. zm.), zgodnie z którym prawo do zasiłku nie przysługuje bezrobotnemu, który w okresie 6 miesięcy przed zarejestrowaniem w powiatowym urzędzie pracy rozwiązał stosunek pracy lub stosunek służbowy za wypowiedzeniem albo na mocy porozumienia stron, chyba że porozumienie stron nastąpiło z powodu upadłości, likwidacji pracodawcy lub zmniejszenia zatrudnienia z przyczyn dotyczących zakładu pracy albo rozwiązanie stosunku pracy lub stosunku służbowego za wypowiedzeniem lub na mocy porozumienia stron nastąpiło z powodu zmiany miejsca zamieszkania lub pracownik rozwiązał umowę o pracę w trybie art. 55 § 1¹ ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy.

Pracownik, który rozwiąże stosunek pracy na mocy porozumienia stron z powodu

zmiany miejsca zamieszkania, otrzyma więc zasiłek dla bezrobotnych, o ile spełnia wymogi określone w art. 71 ust. 1 ww. ustawy.

Pomimo braku konieczności podawania przyczyny w treści porozumienia stron warto zadbać o to, aby na świadectwie pracy pracodawca podał informację, iż umowę rozwiązano w związku ze zmianą adresu zamieszkania pracownika. Bez takiej informacji trudno będzie udowodnić, iż bezpośrednią przyczyną rozwiązania umowy na mocy porozumienia stron była przeprowadzka pracownika, a nie inne powody. Dla urzędu pracy oświadczenie w tej sprawie oraz przedstawienie dokumentów potwierdzających nowy adres bezrobotnego mogą być niewystarczające.

DOROTA KRIGER

Tekst pochodzi z serwisu pravo-pracy.pl.

Ustawa o minimalnym wynagrodzeniu za pracę:

80% minimalnego wynagrodzenia dla młodego pracownika

W zeszłym roku ukończyłem studia, w międzyczasie pracowałem na umowie o pracę (na zastępstwo) od czerwca do marca na pół etatu. Obecny pracodawca proponuje mi 80% wynagrodzenia, gdyż twierdzi, że to pierwszy rok pracy. Czy rzeczywiście jest przepis, który pozwala pracodawcy płacić pracownikowi, który nie przepracował jeszcze roku, tylko 80% najniższej krajowej?

Zgodnie z art. 6 ust. 2 ustawy z dnia 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę (Dz. U. z 2002 r. Nr 200, poz. 1679 z późn. zm.), wysokość wynagrodzenia pracownika w okresie jego pierwszego roku

pracy, z zastrzeżeniem ust. 3, nie może być niższa niż 80% wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę.

O tym, jakie okresy wlicza się w pierwszy rok pracy mówi art. 6 ust. 3 wymienionej ustawy: „Do okresu, o którym mowa w ust. 2, wlicza się wszystkie okresy, za które była opłacana składka na ubezpieczenie społeczne lub zaopatrzenie emerytalne, z wyłączeniem okresów zatrudnienia na podstawie umowy o pracę w celu przygotowania zawodowego”.

Powyższe oznacza, że możliwość wynagradzania na poziomie 80% wynagrodzenia minimalnego przysługuje w okresie pierwszych 12 mie-

sięcy opłacania składek na ubezpieczenie społeczne.

Zgodnie z podanymi przez Pana danymi jeszcze nie przepracował Pan pełnego roku. Pracodawca ma więc prawo na okres brakujący do pełnego roku zatrudnienia ustalić wynagrodzenie na poziomie 1108,80 zł. Tyle właśnie wynosi 80% wynagrodzenia pracownika zatrudnionego w pełnym wymiarze czasu pracy w pierwszym roku pracy. Wynika to z rozporządzenia Rady Ministrów z 5 października 2010 r. w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2011 r. (Dz. U. Nr 194, poz. 1288), zgodnie z którym od 1 stycznia 2011 r. wynagrodzenie za pracę

pracownika zatrudnionego w pełnym wymiarze czasu pracy powinno wynosić co najmniej 1386 zł. Po upływie brakujących miesięcy do pełnego roku pracodawca będzie musiał podnieść wynagrodzenie do wartości co najmniej 100% minimalnego wynagrodzenia.

Warto zadbać o to, aby obecny pracodawca otrzymał wszystkie dokumenty, potwierdzające okres opłacania składek na ubezpieczenie społeczne w związku z umową o pracę, wtedy nie będzie problemu z ustaleniem w sposób prawidłowy przysługujących należności.

DOROTA KRIGER

Tekst pochodzi z serwisu pravo-pracy.pl.

OGÓLNOPOLSKA DROGA KRZYŻOWA LUDZI PRACY

w piątek
15 kwietnia 2011
o godz. 17.⁰⁰
od grobu
Błogosławionego
Księdza Jerzego
Popiełuszki



„O Błogosławionego uroczystości beatyfikacji Sługi Bożego Papieża Jana Pawła II”

Parafia św. Stanisława Kostki
ul. Hołujna 2, 01-565 Warszawa
Zapraszamy
Prosimy o przyniesienie
świec lub lampionów

Organizatorzy:
Duszpasterstwo Ludzi Pracy
Archidiecezji Warszawskiej
KK NSZZ **Śląsk**

Komunikat dla KZ

Komisje nieposiadające numeru Regon i NIP oraz nieskładające aktualnej ankiety informacyjnej, analizy składek, nie otrzymają potwierdzenia rejestracji ZOZ i MOZ.

Ponadto przypominamy o ustawowych terminach składania sprawozdań w urzędach skarbowych.

Ważne:

Decydującą datą jest data podjęcia uchwały zatwierdzającej sprawozdania (bilans, rachunek wyników, informacja dodatkowa).

Jeżeli data podjęcia uchwały jest przed 31 marca 2011 roku – komplet (CIT-8, CIT-8/O, sprawozdania) składa się do 10 dni od daty uchwały.

Jeżeli data podjęcia uchwały jest po 31 marca 2011 roku, CIT-8, CIT-8/O, należało składać do 31 marca 2011 roku; pozostałe sprawozdania składa się do 10 dni od daty uchwały, ale nie później niż do 30 czerwca 2011 roku.

PIT-y 11 i 8C – rozliczeniowe z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych należało złożyć do 28 lutego 2011 roku do urzędu skarbowego, a do 15 marca 2011 roku wysłać podatnikom.

Termin składania do ZR analizy składek za rok 2010 upłynął 31 marca 2011 roku.

Więcej informacji: Halina Murzyn – pok. 112, tel. 32 353 84 25 wew. 112.

Zarząd Regionu na swojej stronie www.solidarnoskatowice.pl, udostępnił do pobrania druki bilansu, rachunku wyników, informacji dodatkowej – załączniki do CIT-8 oraz inne (zakładka: Do pobrania/Druki finansowe).

Teresa Faber, Główna Księgowa Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność

TYGODNIK

ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ „Solidarność”
Wydawca:
Zarząd Regionu
Śląsko-Dąbrowskiego
NSZZ „Solidarność”

ul. Floriana 7
40-286 Katowice
www.solidarnoskatowice.pl
tygodnik@solidarnoskatowice.pl
tel. 32 253-72-54

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI: ISSN 1732-3940 | **WYDAWCA:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” | **ADRES REDAKCJI:** 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 253-72-54 | **REDAGUJE ZESPÓŁ:** Beata Gajdziszewska (Redaktor naczelny), Grzegorz Podzorny (Kierownik Biura Informacyjno-Wydawniczego, Rzecznik ZR), Łukasz Karczmarczyk, Agnieszka Konieczny | **REDAKTOR TECHNICZNY:** Krzysztof Woźniak | **SKŁAD I ŁAMANIE:** Krzysztof Woźniak | **REKLAMA:** ZR pok. 104, tel. 32 353-84-25 wew. 104, e-mail: tygodnik.reklama@solidarnoskatowice.pl | **DRUK:** Agora Poligrafia sp. z o.o., Tychy | **LAYOUT:** STUDIO PRESS, Michał Dutka, www.studiopress.pl

SEKRETARIAT OGÓLNY ZR: tel./fax 32 253-78-00, e-mail: sekrzr@solidarnoskatowice.pl | **BIURO PRZEWODNICZĄCEGO:** tel. 32 258-98-56, tel./fax 32 253-73-73 | **BIURO EKONOMICZNO-PRAWNE:** tel. 32 253-75-08, e-mail: prawne@solidarnoskatowice.pl | **BIURO DS. ROZWOJU I SZKOLEŃ ZWIĄZKOWYCH ORAZ WSPÓŁPRACY ZAGRANICZNEJ:** Biuro Szkoleń i Zagraniczne – tel./fax 32 353-84-25 wew. 428 i 223, e-mail: zagraniczne@solidarnoskatowice.pl | **Rozwój Związku** – tel. 32 353 84 25 wew. 107, e-mail: organizator@solidarnoskatowice.pl | **BIURO DS. EWIDENCJI ZWIĄZKOWEJ:** tel./fax 32 206-85-20, e-mail: ewidencja@solidarnoskatowice.pl | **BIURO FINANSOWO-KSIĘGOWE:** tel./fax 32 253-76-70, **Rozliczenie składek Związkowych** – tel. 32 206-85-77 | **BIURO ADMINISTRACYJNE:** tel. 32 353-84-25 wew. 199/103, e-mail: administracja@solidarnoskatowice.pl | **REGIONALNA KOMISJA REWIZYJNA:** tel./fax 32 253-74-91, e-mail: rewizyjna@solidarnoskatowice.pl

BIURA TERENOWE ZR: **Bytom,** ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 32 281-71-65, e-mail: bytom@solidarnoskatowice.pl | **Gliwice,** ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./fax 32 231-25-27, e-mail: gliwice@solidarnoskatowice.pl | **Jastrzębie Zdrój,** ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74 i 32 473-23-59, e-mail: jastrzebiezdroj@solidarnoskatowice.pl | **Jaworzno,** ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11, e-mail: jaworzno@solidarnoskatowice.pl | **Pszczyna,** ul. 3 Maja 11, tel./fax 32 210-39-63, e-mail: pszczyna@solidarnoskatowice.pl | **Rybnik,** ul. Kościelna 7, tel./fax 32 422-73-25, e-mail: rybnik@solidarnoskatowice.pl | **Sosnowiec,** ul. Mościckiego 14 pok. 301-302, tel. 32 266-47-64, e-mail: sosnowiec@solidarnoskatowice.pl | **Tarnowskie Góry,** ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68, e-mail: tarnowskiegory@solidarnoskatowice.pl | **Tychy,** ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36, e-mail: tychy@solidarnoskatowice.pl | **Zabrze,** ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02, e-mail: zabrze@solidarnoskatowice.pl | **Zawiercie,** ul. Okólna 10/37, tel./fax 32 672-37-71, e-mail: zawiercie@solidarnoskatowice.pl

Jakie są zasady komunikacji werbalnej i niewerbalnej? Jak argumentować, aby uzyskać zamierzone korzyści? – tego m.in. uczyli się uczestnicy szkolenia „Komunikacja w dialogu społecznym”.

Ta wiedza pozwala być skutecznym



Foto: ISD

Znaczną część szkolenia stanowiły zajęcia praktyczne np. treningi asertywności, wystąpienia publiczne czy symulacje negocjacji

Skuteczna komunikacja i techniki perswazyjne to absolutna podstawa, bo nawet najlepsze argumenty czy szeroka wiedza są bezużyteczne, jeżeli nie umiemy ich właściwie przekazać – mówi Dariusz Niezgoda, członek komisji zakładowej NSZZ Solidarność z PEC Jastrzębie Zdrój.

Uczestnicy szkoleń, które odbywają się w siedzibie Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiej Solidarności mają świadomość, że znajomość technik negocjacyjnych oraz wiedza na temat zasad komunikacji werbalnej i niewerbalnej są niezbędne w skutecznej pracy związkowej. – Dzięki takim szkoleniom czujemy się bardziej pewni siebie, zasiadając do stołu negocyjacyjnego – mówi Ewa Czech z Solidarności w Real w Sosnowcu. – Rozpoczynając negocjacje wiem, że druga strona ukończyła podobne

szkolenie. Dzięki zdobytej wiedzy wiem, czego się spodziewać, co mogę w danej sytuacji zyskać, a na które zabiegi oponenta mam uważać, żeby nie stracić – dodaje Niezgoda.

Szkolenie jest podzielone na kilka modułów. Jeden z nich był poświęcony komunikacji niewerbalnej. Słuchacze uczyli się jak z postawy, gestykulacji, mimiki twarzy, a nawet tembru głosu odczytywać konkretne informacje i jakich zachowań unikać u siebie, aby nie zdradzić zdenerwowania czy niepewności. – Sama postawa drugiej osoby umiejętnie odczytana może nam wiele o niej powiedzieć. Dowiedzieliśmy się np., że ręce skrzyżowane na piersiach czy noga założona na nogę oznaczają postawę zamkniętą. Trzymanie rąk na stole podczas negocjacji jest sygnałem przewagi nad drugą stroną, natomiast pod stołem

oznacza, że ma się coś do ukrycia – wylicza Niezgoda.

Poza częścią teoretyczną podczas której, słuchacze przyswajali wiadomości z zakresu m.in. komunikacji perswazyjnej, technik skutecznej argumentacji czy metod autoprezentacji, znaczną część szkolenia stanowiły zajęcia praktyczne np. treningi asertywności, wystąpienia publiczne czy symulacje negocjacji. – Sporo osób boi się wystąpienia publicznego, na szkoleniu każdy musiał przełamać tę barierę – zaznacza Ewa Czech. – Szczególnie interesujące były ćwiczenia z negocjacji, podczas których musieliśmy się wcielić zarówno w rolę związkowców, jak i pracodawcy – dodaje Dariusz Niezgoda.

– To szkolenie jest szczególnie dobrze odbierane przez uczestników. Jest prowadzone w formie warsztatów i niejako umożliwia natychmiastowe przetestowanie przekazywanej wiedzy w praktyce – mówi koordynator projektu Agnieszka Lenartowicz-Łysik.

Kolejne szkolenia z cyklu „Komunikacja w dialogu spo-

łecznym” prowadzone w ramach programu „Dialogiem, nie styliskiem – profesjonalizacja NSZZ Solidarność jako partnera dialogu społecznego” odbędą się w dniach 18-20 oraz 26-28 kwietnia w siedzibie Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiej Solidarności. I są to dwa ostatnie terminy.

ŁUKASZ KARCZMARZYK
GRZEGORZ PODŻORNY

Program „Dialogiem, nie styliskiem – profesjonalizacja NSZZ Solidarność jako partnera dialogu społecznego” powoli dobiega już końca.

21 kwietnia w siedzibie Zarządu Regionu odbędzie się konferencja końcowa programu. W trakcie konferencji prof. Janusz Strużyna z Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach wygłosi wykład pt. „Zarządzanie zasobami ludzkimi a związki zawodowe”. Z kolei prof. Jan Wojtyła, dziekan katowickiego UE opowie o barierach w dialogu społecznym.

W Elcho uhonorowali dąbrowskie salowe

List gratulacyjny za realizację obowiązków statutowych w obronie miejsc pracy otrzymały od związkowców z chorzowskiej elektrowni Elcho członkinie Solidarności ze Szpitala Specjalistycznego w Dąbrowie Górniczej.

– Salowe z dąbrowskiego szpitala są wzorem dla Solidarności. Te panie zasługują na wielki szacunek. Pokazały ogromny charakter i wolę walki broniąc swoich miejsc pracy i swoich praw – podkreśla Krystian Salamon, przewodniczący Solidarności w Elcho.

W ubiegłym tygodniu salowe odwiedziły kolegów z Solidarności w chorzowskim Elcho. – W ten sposób doświadczyliśmy wymianę doświadczeń związkowych w zakresie restrukturyzacji za-

kładów pracy – mówi Elżbieta Żuchowicz, przewodnicząca szpitalnej Solidarności. – Nie sądziłyśmy, że usłyszymy pod swoim adresem, aż tyle ciepłych słów – mówi salowa Elżbieta Wojtkowiak.

Powodem ubiegłorocznego protestu salowych były niekorzystne warunki zatrudnienia, jakie zaoferowała im firma Naprzód, przejmująca usługi sprząające w szpitalu. Nowy pracodawca stwierdził, że nieprzyjęcie jego ofert jest równoznaczne z rozwiązaniem z salowymi umów o pracę. Salowe przez ponad 60 dni prowadziły protest okupacyjny w budynku dąbrowskiego magistratu. Ostatecznie sprawę rozstrzygnął sąd pracy przyznając rację protestującym salowym.

BEA

Razem będą silniejsi

Połączenie Regionalnej Sekcji Kultury i Regionalnej Sekcji Pracowników Artystycznych było jednym z tematów wspólnego posiedzenia związkowców z Solidarności z obu struktur.

– Musimy się połączyć i skonsolidować nasze działania, bo nasze organizacje zakładowe nie są liczne. Należy wspólnie rozwiązywać problemy, dotyczące instytucji, w których jesteśmy zatrudnieni. Musimy wspólnie, jak najgłośniej wykrzyknąć swoje zdanie – przekonywał Marian Bugdoł, przewodniczący Solidarności w Operze Śląskiej w Bytomiu.

Sławomir Ciebiera, wiceprzewodniczący Śląsko-Dąbrowskiej Solidarności

dodał, że w instytucjach, w których funkcjonują słabe reprezentacje pracowników, pracodawcy zwykle z powodzeniem wprowadzają niekorzystne dla zatrudnionych zmiany.

Wiele uwagi związkowcy poświęcili rządowym propozycjom nowelizacji ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej, zakładającej m.in. zawieranie z pracownikami z instytucji artystycznych umów sezonowych o pracę oraz utrudnienia w podejmowaniu przez nich dodatkowej pracy. Wskazali, że zmiany zostały zaproponowane bez konsultacji ze stroną związkową.

BEA

A MNIE to pasjonuje

Sklejanie okrętów go bawi

40-letni Mirosław Rzeźniczek, kontroler jakości w gliwickim Oplu i wiceprzewodniczący zakładowej Solidarności od 30 lat skleja modele okrętów. Jego modelarski talent wysoko ocenia polskie środowisko modelarzy kartonowych.

– Od dzieciństwa interesuję się historią wojen morskich. To zainteresowanie zapoczątkowało moją pasję klejenia kartonowych okrętów – wyjaśnia Mirek Rzeźniczek.

Zaczynał od sklejanego modeli z plastiku, bo w latach 80. nieosiągalne było jedyne na ówczesnym rynku prasowym czasopiśmie dla modelarzy „Małe modelarstwo”, które oferowało wzory z kartonu

– Początkowo przy sklejanym modeli używałem sporo szpachlówki i farby, żeby

ukryć swoje błędy – śmieje się Mirek Rzeźniczek.

Modeli z kartonu, w których Mirek się specjalizuje, nie należy malować. Ich wydruki wycina się z brylistu, a następnie trzeba je zbudować, wzmacniając tekturą, bo kartonowe okręty mają nieraz 1,5 m długości.

– Modele kartonowe są bardziej pracochłonne, niż plastikowe. Karton mnie fascynuje. Robi się rzecz przestronną z czegoś, co było płaskie – mówi Mirek Rzeźniczek.

Długo kleił okręty tylko dla własnej przyjemności. Swoje prace pokazywał wyłącznie rodzinie, bo jak skromnie przyznaje, nie było się czym chwalić. Z czasem okręty zaczęły wypierać z półki szklaną zastawę jego mamy. Gdy w domu zaczęło brakować



Mirek Rzeźniczek specjalizuje się w modelarstwie kartonowym

Foto: ISD

miejsca, rozdał je rodzinie i przyjaciółom. Era internetu stworzyła mu możliwości doskonalenia swojej pasji, podglądania modeli innych autorów

– Dopiero w 2005 r., w wieku 33 lat uznałem, że wykonałem model, którym naprawdę mogę się pochwalić. Zdecydowałem, że pokażę go na ogólnopolskich zawodach w Kruszowicy. Tam mój model został oceniony najwyżej. Od tej pory zacząłem być doceniany w światku modelarzy kartonowych – opowiada Mirek.

Rok później zajął pierwsze miejsce na Mistrzostwach Polski w Modelarstwie Kartonowym w Skawinie. Ten tytuł jest dla niego najcenniejszym spośród wszystkich trofeów, które każdego roku przywozi z zawodów modelarskich.

– Sklejam okręty, bo po prostu to lubię. Cały czas staram się doskonalić, poznaję nowe techniki klejenia, do dyspozycji mam coraz lepsze narzędzia, ale najważniejsze, że wciąż mnie to bawi – mówi Mirek Rzeźniczek.

BEA

Relikwie bł. ks. Jerzego w Sosnowcu

9 kwietnia w kościele Niepokalanego Poczęcia NMP w Sosnowcu odbyło się uroczyste wprowadzenie relikwii bł. ks. Jerzego Popiełuszki, polskiego kapłana męczennika, kapelana Solidarności.

– To właśnie w kościele Niepokalanego Poczęcia NMP od 1980 r., każdego 16. dnia miesiąca, odprowadzane były msze św. w intencji Ojczyzny i spotkania patriotyczne, na które przybywali opozycjoniści z całego Zagłębia. O tych wydarzeniach przypominają wmurowane przez związkowców tablice pamiątkowe w świątyni oraz witraże ku czci św. Barbary i bł. ks. Jerzego – informuje Joanna Sińska, kierowniczka Biura Terenowego NSZZ Solidarność w Sosnowcu.

Uroczyste nabożeństwo poprowadził ks. dr Mariusz Karaś, kanclerz diecezji sosnowieckiej. – Błogosławiony

ks. Jerzy uczył walki z nienawiścią, z krzywdą, walki z tym wszystkim, co w człowieku zniekształcone i poranione, ale nie uczył walki z samym człowiekiem, nie uczył nienawiści do drugiego człowieka. Warto o tym wszystkim dzisiaj pamiętać, bo zmieniają się realia, zmienia się sytuacja polityczna, nie zmienia się jednak natura ludzka. Dlatego przesłanie ks. Jerzego jest wciąż aktualne – powiedział podczas homilii.

Pomysł, by w parafii Niepokalanego Poczęcia NMP w Sosnowcu utworzyć Izbę Pamięci Solidarności i jej patrona, bł. ks. Jerzego zrodził się przed beatyfikacją kapłana męczennika, w maju 2010 r. Kościół w sosnowieckiej dzielnicy Sielec jest jak dotąd jedyną parafią w Zagłębiu, która posiada relikwie bł. ks. Popiełuszki.

AND